

dr hab. Marcin Bukowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

Instytut Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej Maryam Khan zatytułowanej
„Charakterystyka psychologii zaufania w relacjach wspólnotowych i rynkowych”,
przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Agaty Gąsiorowskiej i
dr Anny Kuźmińskiej.

W swojej rozprawie doktorskiej pani Maryam Khan analizuje kwestię funkcjonowania zaufania międzyludzkiego w różnych kontekstach relacyjnych. W szczególności skupia się ona na roli dwóch relacyjnych podejść zaproponowanych przez Alana Fiske’a (1992), a mianowicie podejścia wspólnotowego (CS) i rynkowego (MP). Ogólnym celem niniejszej rozprawy jest ustalenie, w jakim stopniu zaufanie zależy od kontekstu, a także czy i w jaki sposób różni się ono w zależności od ram relacyjnych. Rozprawa składa się z trzech artykułów; pierwszy z nich to metaanaliza wpływu nastawienia rynkowego i wspólnotowego na zachowania w grze zaufania (trust game). Drugi artykuł również ma charakter metaanalizy, ale skupia się na roli emocji w budowaniu zaufania w dwóch kontekstach relacyjnych: wspólnotowym i rynkowym. W trzecim artykule przeanalizowano natomiast, w jaki sposób monitorowanie (jako forma kontroli międzyludzkiej) wpływa na zaufanie w różnych kontekstach relacyjnych. Artykuły drugi i trzeci zostały opublikowane w recenzowanych czasopismach z dziedziny psychologii społecznej: „Basic and Applied Social Psychology” (Impact Factor = 1,1) oraz „Journal of Experimental Social Psychology” (Impact Factor = 3,2), przy czym pani Khan była pierwszą autorką w pierwszym z tych artykułów, a drugą autorką w drugim. Rozprawa zawiera obszerną analizę dotychczasowych badań oraz zestaw sześciu bardzo dobrze zaplanowanych i

przeprowadzonych badań eksperymentalnych. Głównym celem rozprawy doktorskiej było przedstawienie zaufania jako elementu zależnego od kontekstu, na który wpływają ramy relacyjne, emocje oraz mechanizmy strukturalne związane z monitorowaniem i kontrolą. Ogólnie rzecz biorąc, uważam, że ten ogólny cel został pomyślnie osiągnięty. Poniżej przedstawiam bardziej szczegółową ocenę rozprawy doktorskiej w odniesieniu do dwóch głównych kryteriów określonych w przepisach dotyczących prac doktorskich ustanowionych przez polskie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (art. 187), a mianowicie, czy praca doktorska proponuje oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a także czy świadczy o szerokiej wiedzy teoretycznej kandydata oraz o zdolności kandydata do samodzielnego prowadzenia prac naukowych.

Jeśli chodzi o oryginalność poruszonych zagadnień oraz wyniki badań opisanych w pracy, moim zdaniem można wyróżnić trzy kluczowe, nowatorskie i istotne ustalenia. Po pierwsze, doświadczenie zaufania zależy od kontekstu relacyjnego, w którym ludzie się spotykają. Po drugie, emocje wpływają na zaufanie, wykraczając poza ramy relacji, a po trzecie, wzajemne oddziaływanie procesów zaufania i kontroli zależy od kontekstu relacyjnego. Rozprawa ta ma kilka mocnych stron. Badania przedstawione w niniejszej rozprawie dostarczają nowych spostrzeżeń teoretycznych dla literatury psychologicznej poświęconej zaufaniu. Sugerują one, że zaufanie nie jest konstruktem jednolitym, lecz raczej wynikiem zachowania, na które wpływają różne procesy psychologiczne. Wkład ten wzbogaca badania nad modelami relacji, pokazując, że myślenie rynkowe i wspólnotowe nie są wzajemnie sprzecznymi sposobami myślenia, lecz dwoma modelami relacji, które cenią współpracę, choć z różnych powodów — strategicznych lub wynikających z troski o dobro innych. W rozprawie doktorskiej analizowana jest również rola emocji (ubocznych i integralnych) w zachowaniach związanych z zaufaniem, co samo w sobie wydaje się być nowatorskim i dotychczas słabo zbadanym tematem. Wyniki analiz prowadzą do interesującego wniosku, że pozytywne emocje są silnym czynnikiem determinującym

zaufanie, wykraczającym poza wpływ nastawienia relacyjnego. Na koniec zbadano rolę kontroli w ramach relacyjnych, a wyniki badań wykazały, że powody wprowadzania kontroli interpersonalnej różnią się w zależności od kontekstu (wspólnotowy vs. rynkowy). Wszystkie badania charakteryzują się solidnością i rzetelnością metodologiczną (w tym metaanalizy i projekty eksperymentalne). Wszystkie badania przeprowadzono również zgodnie z zasadami otwartej nauki, takimi jak przejrzystość i odtwarzalność, w tym poprzez prerejestrację (wraz ze zgłaszaniem zmian i odstępstw od protokołu), analizy siły statystycznej, a także dostępność danych, kodów analitycznych, wyników i materiałów badawczych. Jest to bardzo mocna strona tej rozprawy doktorskiej.

W dalszej części chciałbym poruszyć kilka kwestii związanych z wybranymi, konkretnymi elementami artykułów składających się na niniejszą rozprawę, a także odnieść się do szerszych zagadnień koncepcyjnych. W pierwszym artykule analizy wykazały, że zarówno nastawienie wspólnotowe, jak i rynkowe w podobnym stopniu zwiększają zachowania oparte na zaufaniu. To samo w sobie jest bardzo interesującym i sprzecznym z intuicją odkryciem. Można by postawić pytanie, czy ludzie mogą uruchamiać te dwa relacyjne sposoby myślenia równolegle w kontekście gry zaufania, a nie tylko jedno bądź drugie, i stosować je w różny sposób w zależności od dominujących norm? Współpraca mogłaby, ogólnie rzecz biorąc, stanowić skuteczniejszy sposób osiągania celów, ponieważ wiele problemów, które należy rozwiązać, wymaga wspólnych działań. Czy w tym kontekście można by uznać, że konkretne ramy relacyjne nie mają aż tak dużego znaczenia (niezależnie od tego, czy są one strategiczne, czy też skoncentrowane na relacjach), o ile rodzaj interakcji gwarantuje podstawowy poziom zaufania międzyludzkiego?

W drugim artykule zbadano potencjalną rolę emocji w wyjaśnianiu mechanizmów funkcjonowania zaufania w różnych kontekstach relacyjnych. Moje główne pytanie i

wątpliwość związane z tą analizą dotyczą tego, dlaczego w analizowanych badaniach zastosowano tak bardzo różne sposoby rozumienia i operacjonalizacji sposobów myślenia. Od prezentacji mimiki twarzy lub wywoływania emocji, poprzez rodzaj informacji zwrotnej (dotykowa vs. wizualna), zadania pamięciowe, rodzaj przetwarzania i kształtowanie się wrażeń, aż po manipulację kontekstem (służbowy/zawodowy vs. osobisty) i inne czynniki (patrz tabela S1). Ta duża zmienność może podważać trafność konstrukcyjną manipulacji dotyczących nastawienia rynkowego i wspólnotowego oraz odnosić się do zupełnie innych zjawisk i procesów. Jak można zapewnić, by badania te były porównywalne pod względem poziomu aktywowanych sposobów myślenia? Czy byłoby możliwe skupienie się wyłącznie na badaniach, w których manipuluje się lub aktywuje określony rodzaj kontekstu relacyjnego? Czy przeprowadzono inne badania, w których w ramach jednego projektu manipulowano obydwoma kontekstami? Jeśli tak, to czy wyniki były wartościowe? Ponadto rodzaje przykładów przedstawionych w tabeli 2 wydają się sugerować, że w kontekście rynkowym odnotowano więcej przypadków interakcji międzyludzkich niż w kontekście wspólnotowym, w którym wymieniono bardziej pasywne przykłady oparte na ocenie (np. atrakcyjność twarzy a zatrudnienie pracownika, wymiana gospodarcza). Może to również wiązać się z różnymi poziomami przetwarzania: bezwysiłkowym i automatycznym w przeciwieństwie do kontrolowanego i refleksyjnego w każdym kontekście; nie jestem pewien, czy było to zamierzone, czy to po prostu zmienna zakłócająca.

W rzeczywistości podobny problem dotyczy pomiaru zaufania. Czy rozważono koncentrację analizy wyłącznie na wynikach związanych z grą zaufania? Jeśli tak, to jak wyglądałyby wyniki, gdyby uwzględnić wyłącznie ten rodzaj zmiennej zależnej? Uważam, że tego rodzaju analiza mogłaby również umożliwić bezpośrednie powiązanie wyników i wniosków z tymi zawartymi w pierwszym artykule, zwiększając w ten sposób spójność między tymi artykułami. Zastanawiałem się również, jaką rolę mogą odgrywać takie tematy

związane z oceną, jak kontrola czy niepewność, w kontekście wpływu emocji na zaufanie w różnych kontekstach relacyjnych? Na przykład, czego można by się spodziewać, porównując skutki sporadycznego gniewu z efektami strachu lub lęku? Są to emocje o charakterze negatywnym, ale różnią się one znacznie pod względem motywów oceny.

Ogólnie rzecz biorąc, wyniki tej metaanalizy są interesujące i dostarczają wielu ciekawych informacji. W związku z tym zastanawiam się, czy ta linia badań była kontynuowana, czy też istnieją plany jej rozwinięcia w ramach przyszłych badań. Przykładowo, kontynuacją tej analizy mogłoby być badanie, w którym systematycznie manipulowano by określonymi rodzajami emocji i dwoma kontekstami relacji, a poziom zaufania mierzono zgodnie z wcześniej określonym sposobem. Ta metaanaliza stanowiłaby doskonały pierwszy krok w kierunku zaprojektowania eksperymentów, które pozwoliłyby odnieść się do wspomnianych tutaj problemów.

W artykule 3 przedstawiono zestaw sześciu prerejestrowanych badań eksperymentalnych (dwa główne badania opisane w tekście oraz dwa dodatkowe opisane w materiałach uzupełniających), poświęconych nowatorskiemu i intrygującemu zagadnieniu wpływu monitorowania weryfikacyjnego na zaufanie w różnych kontekstach relacyjnych. Już po pierwszym przeczytaniu tego artykułu widać wyraźnie, że przeszedł on pomyślnie rygorystyczny proces recenzji, w związku z czym chciałbym pogratulować autorom efektu końcowego, jakim jest znakomita publikacja przedstawiająca badania przeprowadzone zgodnie z najwyższymi standardami metodologicznymi w tej dziedzinie. Szczególnie spodobało mi się systematyczne badanie wzajemnych powiązań między zaufaniem a kontrolą oraz konsekwentne podkreślanie, że relacja ta zależy od kontekstu. Kolejną zaletą jest wprowadzenie miary behawioralnej w eksperymencie 4, co pozwala wykazać, że uzyskane efekty występują również w rzeczywistych działaniach, pomimo tego, że wszystkie opisane eksperymenty przeprowadzono w warunkach online. Kolejne pytanie dotyczy

konkretnego spostrzeżenia teoretycznego, wskazującego, że relacja zaufanie – kontrola (międzyludzka) jest zależna od kontekstu oraz że relacja hydrauliczna nie wydaje się tak uniwersalna, jak zakładano, ponieważ traci na znaczeniu w kontekstach, w których ma miejsce wymiana gospodarcza. Czy inne konteksty osłabiłyby tę zależność jeszcze bardziej, czy też sprawiłyby, że zniknęłaby ona całkowicie? A co na przykład z kontekstami politycznymi, w których ograniczone zaufanie jest często uzasadnione, a nawet racjonalne, biorąc pod uwagę wcześniejsze interakcje? A może, ujmując to szerzej, w sytuacjach, w których norma wzajemnej kontroli jest ugruntowana i obiektywnie uzasadniona?

Kolejne pytanie dotyczy postrzegania kontroli jako monitorowania: Czy to możliwe, że monitorowanie ma z natury negatywny charakter w relacjach międzyludzkich, podczas gdy w przypadku pojęcia kontroli w relacjach międzyludzkich nie musi tak być? Wydaje się, że monitorowanie wiąże się w większym stopniu z różnicami w posiadaniu władzy i asymetriami między ludźmi. A co z innymi ujęciami lub koncepcjami kontroli jako wsparcia, troski lub pomocy, gdy druga osoba tego potrzebuje? Być może monitorowanie jest postrzegane negatywnie i osłabia zaufanie, gdy jest wykonywane bez wiedzy, woli i zgody drugiej osoby? Jednak gdy zaufanie jest okazywane jako sposób wspierania celów drugiej osoby (w tym jej autonomii), to czy nie tylko nie spadnie, ale wręcz wzrośnie? To pytanie dotyczy również kwestii władzy — rodzaju kontroli. Można by zadać pytanie: co by się stało, gdyby naruszenie wzajemnego szacunku straciło na znaczeniu w relacjach, w których władza opiera się na autorytecie epistemicznym (a zatem jest dobrowolnie przekazywana), a nie na autorytarnym podporządkowaniu?

Za bardzo interesującą uznałem również interpretację wyników tych badań w świetle kompensacyjnej teorii kontroli (Compensatory Control Theory). W rzeczywistości brak kontroli nad sobą można zrekompensować, przekazując ją innym osobom. Czy przekazanie kontroli partnerowi w interakcji mogłoby pomóc w zapobieganiu negatywnym skutkom, jakie

inne formy kontroli interpersonalnej mogłyby mieć na zaufanie? W jakich okolicznościach może do tego dojść i jakie inne formy kontroli byłyby dopuszczalne, zwłaszcza w kontekście wspólnotowym? Jeśli chodzi o wspomniane w artykule ograniczenie, polegające na braku trafności ekologicznej eksperymentów internetowych, w pełni zgadzam się, że w przyszłych badaniach należałoby skupić się na interakcjach twarzą w twarz. Bezpośrednie interakcje między osobami, które albo się znają, albo należą do tej samej grupy lub kategorii społecznej, mogą wywoływać różne skutki w zakresie zachowań związanych z zaufaniem. Zastanawiam się, czy pojawiły się jakieś przemyślenia na temat tego, jak mogłyby wyglądać wyniki, gdyby dochodziło do takich interakcji „offline”.

Ponadto, czy zostały uwzględnione ewentualne interakcje między płcią uczestnika a postaciami przedstawionymi w scenariuszach? Prosiłbym o rozważenie roli płci w relacjach opartych na kontroli i zaufaniu. Na przykład, czy stereotypowe role płci, które uzasadniają asymetrię władzy między mężczyznami a kobietami, mogłyby osłabiać uzyskane efekty, a jeśli tak, to w jaki sposób?

Na koniec chciałbym również zapytać o bardziej ogólną kwestię teoretyczną, związaną z przedstawionymi badaniami. W jakim stopniu ramy relacyjne są zakorzenione w kulturach i normach organizacyjnych, w kontekście tego, czy większy nacisk kładzie się na jednostkę, czy na wyniki (osoba kontra efektywność)? Pojęcie „sposobu myślenia” sugeruje coś indywidualnego, ale jeśli normy relacyjne są ustalane głównie na poziomie zbiorowym lub grupowym, to jaki mechanizm prowadziłby do internalizacji tych norm relacyjnych? Czy istnieje wzajemne oddziaływanie między preferowanymi osobistymi ramami relacyjnymi a wpływem normatywnym lub zbiorowym? Być może warto byłoby wziąć pod uwagę, czy preferowany rodzaj relacji jest zgodny z tym, jaki wynika z kontekstu, czy też nie? Zastanawiam się również, w jaki sposób taka (nie)zgodność może wpływać na zachowania związane z zaufaniem w konkretnych kontekstach interakcji.

W ostatniej części niniejszej recenzji chciałbym skupić się na kryterium oceny niezależności doktoranta w prowadzeniu badań naukowych. Pani Maryam Khan jest pierwszą autorką jednego opublikowanego artykułu oraz współautorką dwóch pozostałych, co zgodnie z zaleceniami Polskiej Akademii Nauk stanowi wystarczający wkład w przypadku doktoratu opartego na serii artykułów. Należy również wziąć pod uwagę, że doktorantka brała udział w szerszym programie badawczym realizowanym przez głównych badaczy i promotorów, co stanowi powszechną praktykę sprzyjającą uzyskaniu wyników wysokiej jakości. Niemniej jednak nie jest do końca jasne, na czym polegał wkład koncepcyjny Kandydatki w tych dwóch artykułach, w których widnieje jako współautorka. W przypadku pierwszego artykułu, w którym pani Khan jest trzecią autorką, nie udało mi się znaleźć konkretnego oświadczenia dotyczącego wkładu poszczególnych autorów. W trzecim artykule nie podano wprost, czy brała ona udział w opracowaniu koncepcji tych badań, tak jak miało to miejsce w przypadku wszystkich pozostałych współautorów, zgodnie z informacjami zawartymi w oświadczeniach dotyczących wkładu CRediT zamieszczonych w artykule. Można wywnioskować, że główna koncepcja opierała się na projekcie, w którym doktorantka brała udział i do którego dołączyła w trakcie jego realizacji. Jednak na tym etapie możliwy jest również wpływ merytoryczny (np. zgłaszanie uwag krytycznych, udział w opracowywaniu projektu badania oraz interpretacji wyników). W związku z tym ważne byłoby ustalenie, jaką rolę pełniła kandydatka w tej dziedzinie — czy była to raczej rola operacyjna, wykonawcza, czy też również kreatywna, koncepcyjna? Czy mógłbym prosić o doprecyzowanie, na czym polegał wkład intelektualny w tych dwóch artykułach? Ponieważ wszystkie prerejestracje w serwisie „AsPredicted” zostały złożone przez panią Khan, zakładam, że miała ona również pewien udział w pracach koncepcyjnych związanych z formułowaniem prognoz opartych na założeniach teoretycznych. W związku z tym, niezależnie od zakresu niniejszego wkładu koncepcyjnego, rozprawa wykazuje zaawansowane umiejętności kandydatki w zakresie projektowania,

realizacji oraz prezentacji wyników bogatego i zróżnicowanego programu badawczego.

Wnioski

Podsumowując, pani Maryam Khan poruszyła w swojej rozprawie doktorskiej istotne i nowatorskie zagadnienia badawcze z zakresu psychologii społecznej zaufania oraz modeli relacyjnych. Przedstawiony cykl artykułów świadczy o bardzo wysokich umiejętnościach metodologicznych i analitycznych doktorantki. Praca ta nie tylko świadczy o jej kompetencjach w zakresie interpretacji analiz i wyników, ale także o umiejętności omówienia ograniczeń przedstawionych badań. Co ważne, rozprawa doktorska jest zgodna z aktualnymi najlepszymi praktykami w zakresie otwartej nauki. Moim zdaniem niniejsza rozprawa doktorska spełnia obowiązujące wymogi ustawowe dotyczące prac doktorskich określone przez polskie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W związku z tym zalecam dopuszczenie doktorantki — pani Maryam Khan (magister) — do kolejnych etapów procedury nadania stopnia doktora.

Kraków, 28.08.2026

Podpisany elektronicznie przez
Marcin Bukowski
28.08.2026
14:35:25 +02'00'